

(Gazzetta dello Sport - L.Saporito) Gigi Di Biagio zauważył również Federico Ricciego, powołując go na mecz z Andorą i Irlandią. Obiecujący napastnik Rossoblu, wypożyczony z Romy, przekonał selekcjonera reprezentacji U21 jakością, jaką pokazuje w Crotone, które wróciło na pierwsze miejsce w Serie B. Teraz koncentruje się na drużynie narodowej, biorąc pod uwagę, że awans Crotone do Serie A jest praktycznie faktem.

Świetny sezon Ricciego w Crotone prowadzi automatycznie do porównania z tym, który był jego poprzednikiem kilka lat temu i wykorzystał maksymalnie doświadczenie w Kalabrii. Czyli Florenzim, mimo że Ricci nie przypomina go z wielu powodów. Pomocnik Giallorossich zaliczył w Crotone nieoczekiwaną eksplozję i był szczęściem najpierw Menichiniego, a potem Drago, którzy wystawiali go w każdej strefie boiska. Najlepiej grało mu się jednak wyżej, jako wysunięty w czwórce pomocników, z pozwoleniem na wchodzenie w pole karne rywala. W tym sezonie zdobył 11 goli, w tym spektakularną bramkę nożycami z Albinoleffe, tak piękną jak ta kilka lat później w Romie z Genoą. Napastnik Jurica z kolei musiał czekać rok, zanim znalazł swoje miejsce, również dzięki wskazówkom chorwackiego trenera. Teraz Ricci gra w pierwszym składzie, jako trequartista, między liniami, jako fałszywa dziewiątka, jednak bardziej niż Diego Perottiego, przypomina młodego Tottiego.

Juric w Crotone żąda od niego ogromnej, ale też satysfakcjonującej pracy. Chce, aby był punktem odniesienia dla poruszania się zespołu w ataku, sprytnym w odgrywaniu piłek i świetnym w otwieraniu skrzydeł dla wejść bocznych obrońców, którzy dośrodkowują. 21-letni napastnik z łatwością mija bezpośrednich rywali i robi przewagę liczebną na skrawku boiska. W odróżnieniu od Tottiego, uderza tylko lewą nogą, ale tak jak kapitan Romy, nie ma nic przeciwko efektownym zagraniom, jak gol piętą zdobyty z Avellino. Podsumowując, Spalletti może być spokojny, gdyż Crotone kształtuje mu gracza, który może powiedzieć swoje w Serie A. O ile Ricci nie zagra w najwyższej klasie rozgrywkowej właśnie z Crotone.

Autor: abruzzo